

Świętość Matki Teresy z Kalkuty

Na temat życia św. Matki Teresy z Kalkuty powstało wiele opracowań. Pojawiły się też opracowania krytykujące jej świętość życia, posądzające ją nawet o ateizm. Powodem jest często nierozumienie jej życia mistycznego, szczególnie fenomenu ciemności, który doprowadza człowieka – mistyka do mistycznego zjednoczenia z Bogiem. Noce ciemności są zjawiskiem powszechnie występującym w zaawansowanym życiu mistycznym. Dlatego wymagają one szczególnego badania, zwłaszcza zagadnienie cierpienia wynagradzającego i zjednoczenia przemieniającego, które dokonuje się w ciemności nocy ducha.

Chcemy jednak zwrócić uwagę na zasadnicze elementy jej świętości. Nie ulega wątpliwości, że Matka Teresa „była przede wszystkim mistyczką, mistyczką z zakasnymi rękami. Której duch wspiął się na wyżyny, choć ciało pochylało się z miłością nad uciśnionymi i umierającymi”¹. Będąc głęboko zjednoczoną z Bogiem Matka Teresa realizowała swoje życie mistyczne poprzez służbę najbardziej z biednych. W tej służbie zawsze akcentowała, że najważniejsze jest nie to co robimy, ale to, jak wiele miłości wkładamy w swoje czyny. Dlatego w Roku Miłosierdzia można ją postawić obok św. Faustyny. Porównując ich świętość można powiedzieć, że połączyły te obie mistyczki cel i zadania ziemskiego życia, czyli misja zbawienia człowieka. Troska o zbawienie każdego człowieka, szczególnie grzesznika, była celem miłości miłosiernej Faustyny i miłości Matki Teresy. Obie mimo wielu przeszkód nie straciły nadziei i służyły bliźnim. Matka Teresa poprzez pracę fizyczną na rzecz biednych, Faustyna bardziej poprzez opiekę miłosierdzia Bożego nad grzesznikami – biednymi duchowo. Jednak obie

Ks. STANISŁAW URBAŃSKI – prof. zw. nauk teologicznych, profesor UKSW w Warszawie i WIT w Częstochowie, pierwszy w Polsce doktor i doktor habilitowany teologii duchowości, twórca polskiej szkoły badań nad mistyką chrześcijańską, promotor kilkudziesięciu doktoratów, autor kilkudziesięciu książek i kilkuset artykułów naukowych, członek wielu stowarzyszeń naukowych polskich i zagranicznych, laureat licznych nagród.

¹ J. LANGFORD, *Matka Teresa. Ukryty ogień*, tłum. P. Chołda, Kraków 2010, 31.

mistyczki przypominają światu objawienie Jezusa, że przez czyn, słowo i modlitwę można objawić wszystkim miłosierdzie Boże. Ale największym dobrem człowieka nie jest brak dóbr doczesnych, ale ubóstwo duchowe, które odrzuca grzech. Dlatego obie mistyczki są Misjonarkami Miłości i Miłosierdzia Boga, wzorem chrześcijańskiej miłości i miłosierdzia; wzorem połączenia życia mistycznego z czynami. Można zatem je nazwać słowami przełożonej generalnej Zgromadzenia Misjonarek Miłości siostry Premy, jakie odniosła do Matki Teresy: „cudem historii rodzaju ludzkiego”².

Warto więc przeanalizować cechy świętości Matki Teresy z Kalkuty. Pojawiają się o niej wciąż kontrowersyjne opinie, a jednak jest ona jedną z największych świętych naszych czasów.

1. Miłość istotą świętości

Matka Teresa wychodzi od charakterystycznych słów św. Jana, że „Bóg jest Miłością” (1 J 4, 8). Głęboko przekonana o miłości Boga, stara się tę miłość realizować wobec drugiego człowieka. Dlatego w swojej posłudze służebnej podkreśla utrzymywanie jedności z Bogiem: „Potrzebujemy tej intymnej więzi z Bogiem w naszym codziennym życiu. Jak możemy ją nawiązać? Przez modlitwę”³. Stąd też stwierdza, że trzeba „pokonać to, co czasowe, tym, co Wieczne”⁴. Wobec tego Matka Teresa żyje w nieustannej jedności z Bogiem: „Wszyscy tęsknimy do nieba, w którym jest Bóg, ale w naszej mocy jest być z Nim w niebie już teraz – być z Nim, szczęśliwym już w tym momencie. Ale dzielić z Nim szczęście teraz to tyle co kochać tak, jak On kocha, pomagać tak, jak On pomaga, dawać tak, jak On daje, służyć tak, jak On służy, ratować tak jak On ratuje”⁵. Ale człowiek musi sam wybierać miłość Boga: „Jeżeli będę pracować i rzetelnie służyć ludziom pełna miłości i ofiary, wtedy zacznę myśleć o Bogu. Gdy zacznę myśleć, wtedy Go

² Sr. PREMA, *Mother Teresa, a miracle for the world – Interview with Sister Mary; Superior General of the Missionaries of Charity*, Calcuta 23. 08. 2010, <http://www.fides.org/aree/news/newsdet.php?Idnewa=27262&lan=eng> [01. 03. 2011].

³ P. MURRAY, *Matka Teresa. Kochałam Jezusa w ciemnościach*, tłum. S. Pałechata, Poznań 2010, 74-75.

⁴ *List Matki Teresy do Malcolma Muggeridge'a, (12 listopada 1970 r.)*, w: MATKA TERESA, *Pójdź, bądź Moim światłem*, red. B. Kolodiejchuk, tłum. M. Romanek, Kraków 2008, 380.

⁵ MATKA TERESA Z KALKUTY, *Droga miłości*, tłum. S. Zalewski, Warszawa 1985, 48.

poznają, a znając – zechcą Go kochać, a jeśli pokochają – zechcą Mu służyć⁶. Dlatego „nie miała nic oprócz Boga, w którego rękach złożyła swoją słabość i niepokój”⁷.

Chrześcijanin musi się otwierać na tę miłość Boga, a wówczas Bóg używa go jako niedoskonałe narzędzie. Dzięki swojej miłości Bóg powierza temu człowiekowi odpowiedzialność za szerzenie Jego miłości w świecie. Człowiek odgrywa rolę „przewodów”, przez które Bóg przesyła miłość. Człowiek będący „przewodem” może wносить miłość Boga w życie każdego człowieka, tak aby Bóg mógł kochać świat za jego pośrednictwem⁸.

Aby chrześcijanin mógł wykonać to zadanie – stwierdza Święta – musi żyć w stałej obecności miłości Boga w życiu codziennym. Może to uczynić w klimacie rozwoju swojej świętości. Tak rozumiana świętość zawiera w swojej istocie konieczność dostrzegania miłości Boga we wszystkim, co człowieka spotyka; przynależenia do Niego, przebywania z Nim i służenia Jemu. Pociąga ona za sobą gotowość bycia do Jego dyspozycyjności i całkowitego oddania się Jego woli. Tylko całkowite zaufanie Bogu i zdanie się na Jego wolę uzdolnia człowieka do niesienia pomocy materialno-duchowej innym⁹. Świętość więc polega na radosnym i miłosnym pełnieniu woli Boga, na dochowywaniu Mu wierności. Dlatego Matka Teresa pisze: „Jestem bardzo głęboko zjednoczona w swoim sercu z wolą Bożą. Przyjmuję nie uczuciami, ale wolą”¹⁰.

Zatem być świętym, według Matki Teresy, to odkrywać działanie obecności i miłości Jezusa w sobie. „Jezus wybrał nas dla siebie; do Niego należymy. Niechaj towarzyszy nam mocne przekonanie o tym i nie pozwólmy, aby cokolwiek, choćby w najmniejszym stopniu, oddzieliło nas od tej przynależności”¹¹. Rzeczywiście Jezus jest obecny we mnie. Jest to obecność „o wiele bardziej intymna” niż własne istnienie w sobie. „W Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy” (Dz 17, 28). To Jezus daje miłość, życie, siłę i powołuje wszystko do istnienia w Bogu.

⁶ Tamże, 49.

⁷ L. LANGFORD, *Matka Teresa. Ukryty ogień*, 136.

⁸ K. SPINK, *In the Silence of the Heart. Meditation by Mother Teresa of Calcutta and Her co-workers*, London 1984, 7, 22.

⁹ Tamże, 7, 26-27.

¹⁰ *List Matki Teresy do kardynała Trevora Picachy (8 stycznia 1964 r.)*, w: MATKA TERESA Z KALKUTY, *Pójdź, bądź Moim światłem*, 333.

¹¹ MATKA TERESA Z KALKUTY, *Na każdy dzień. Myśli Matki Teresy*, tłum. R. Grzybowska – U. Łada-Zabłocka, Warszawa 1999, 39.

Jednak dla urzeczywistnienia Jego nieustannej miłosnej obecności wszystko dla chrześcijanina musi „przestać istnieć i powrócić do nicości”. Dlatego Matka Teresa poleca, aby chrześcijanin żył w otoczeniu i przepojeniu miłością Jezusa, aby się Nim upajać. Odkrycie obecności Chrystusa w człowieku, zwłaszcza ubogim, zaprowadzi chrześcijanina do osobistej miłości. Tylko taka miłość może stać się światłem i radością w służbie innym. Być świętym nie oznacza tylko samego pragnienia świętości, ale Jezus musi żyć swym życiem w każdym człowieku w sposób pełny. Również musi być dostrzeżony w drugim człowieku¹².

A więc świętość rozumiana jako miłość do Boga i odpowiedź na tę Jego miłość w bliźnim jest według Świętej „prostym obowiązkiem każdego z nas”¹³. To Jezus wzywa ludzi, aby szli bardzo „wysoko”, ponieważ mają upodabniać się do Ojca w niebie. Można powiedzieć, że świętość jest prostym aktem woli kochającej Boga. Jest biegnięciem do Niego, docieraniem do Niego i w ostatniej fazie – posiadaniem Go. A więc świętość jest integralną i bezwarunkową zgodą na dar miłości Boga. Chrześcijanin może zawsze przyjąć lub odrzucić ten dar. Wtedy będzie rozwijał swoją świętość, gdy aktem swojej woli zapragnie powierzyć się miłości Boga bez zastrzeżeń. Dlatego chrześcijanin powinien mieć „żywe postanowienie” osiągnięcia świętości. Zatem świętość zależy od dwóch słów: „ja chcę” albo „ja nie chcę”. Wtedy świętość wyraża „zwyczajnie zdecydowaną duszę, która używa siły woli w działaniu” i „duszę zdolną złożyć Bogu doskonałą ofiarę, gdyż sama świętość czyni ów dar czymś doskonałym”¹⁴.

Według Matki Teresy świętość oznacza „miłosne zjednoczenie z Jezusem, aby to, co boskie i ludzkie przeniknęło się wzajemnie. Jezus prosi mnie tylko o jedno, abym oddała Mu się w całym ubóstwie i nicości”¹⁵. Z tego wynika, że dla osiągnięcia świętości trzeba się pozbyć wszystkiego, co nie pochodzi od Boga. „Obnażę swoje serce i opróżnię je ze wszystkiego, co stworzone, będę żyć w ubóstwie i wyrzeczeniu. Wyrzeknę się swojej woli, swoich skłonności, swoich kaprysów i fantazji, i stanę się posłuszną służebnicą woli Bożej”¹⁶.

Matka Teresa podaje schemat drogi do świętości będącej drogą do miłości Boga. Zawiera on cztery elementy: poznanie Boga, pracę na

¹² Tamże, 12, 59, 62.

¹³ MATKA TERESA Z KALKUTY, *Pełne oddanie*, tłum. M. Pisarski, Warszawa 2002, 27.

¹⁴ Tamże, 27-28.

¹⁵ Tamże, 41.

¹⁶ Tamże.

rzecz bliźniego, umiłowanie Stwórcy i służenie Mu w osobie drugiego człowieka, które wypływa z miłości samego Boga objawiającego się w osobie Jezusa. Umiłował On człowieka przez cierpienie i krzyż. Dlatego ukochał człowieka największą miłością, której ostateczną granicą był krzyż, wcześniej jednak uczynił siebie Chlebem Życia, aby zaspokoić głód miłości. „I tak, jakby to nie było Mu dosyć, uczynił siebie głodnym, nagim, najpokorniejszym po to, abyśmy ty i ja – mogli zaspokoić Jego głód ludzkiej miłości”¹⁷.

Dlatego zdaniem Świętej chrześcijanin powinien być posłańcem Bożej miłości. Taka miłość musi być wprowadzona w czyn, który jest służbą. Życie miłością Boga jest więc życiem posłannictwa, które nie jest niczym innym, jak czynieniem Chrystusa obecnym w świecie. Przeżywać to posłannictwo Jezusa, to zniżać się do poziomu człowieka ubogiego. Dlatego życie chrześcijanina jest ciągłym zniżaniem się do drugiego człowieka, toteż każdy człowiek może osiągnąć tę miłość na przykładzie Jezusa¹⁸. Dlatego Matka Teresa pisze: „Nie szukajcie Jezusa w dalekich krajach – nie ma Go tam. Jezus jest w tobie. Staraj się, by twoja lampa nie przestała płonąć, a zawsze będziesz Go widział”¹⁹.

2. Mistyczna świętość

Jak już wiemy świętość chrześcijanina zdaniem Matki Teresy – jest życiem samego Jezusa. Ale Jezus wraz z Ojcem i Duchem Świętym jest przyczyną sprawczą łaski uświęcającej, która mieszka w naszych duszach. „Przez życie w łasce Jezus Chrystus udziela mi swego Ducha. Staje się dla mnie źródłem czynów wyższych i pobudza mnie – jeśli nie stawiam Mu żadnych przeszkód – bym myślała, osądzała, kochała, cierpiała i pracowała razem z Nim, przez Niego i tak jak On. Moje działanie zewnętrzne staje się więc przejawem życia Jezusa we mnie. Realizuję ideał św. Pawła: „Teraz zaś nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20). Jeżeli nauczymy się tego wewnętrznego życia, wypełniają się w nas słowa naszego Pana: „Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity” (J 15, 5)²⁰.

¹⁷ *Luźny zbiór wypowiedzi*, red. Grupa Maitri.

¹⁸ A. PISONI, *Spotkanie z ubogim: Misjonarki Miłości matki Teresy z Kalkuty*, tłum. L. Gwarek, „Communio” 6 (1986) 5, 121; PoF. MATKA TERESA Z KALKUTY, *Na każdy dzień*, 112-113.

¹⁹ MATKA TERESA Z KALKUTY, *Miłość – owoc, który dojrzewa w każdym czasie*, tłum. H. Bramska, Warszawa 1991, 49.

²⁰ Tamże, 132.

Według teologii mistycznej powyższe słowa oznaczają najwyższe zjednoczenie z Bogiem w miłości. Podkreślają, że uczestnictwo człowieka w życiu Boga polega na tym, iż żyje on tylko tym, czym jest Bóg sam w sobie (por. Ga 2, 20). A więc w tym mistycznym zjednoczeniu zachodzi między człowiekiem a Chrystusem bardzo ściśle i trwale zjednoczenie. Św. Teresa Wielka mówi, że jest ono „[...] jakby woda z nieba deszczem czy rosą padająca do rzeki albo do źródła i z wodą tychże się zlewająca. I tu już nikt już tych dwóch wód nie rozdzieli ani nie rozróżni, która jest z nieba, a która ze źródła czy z rzeki”²¹. Św. Jan od Krzyża wyraża ten stan symboliką małżeństwa nierozzerwalnego, polegającego na wzajemnym oddaniu się sobie dwu osób²². A więc stan mistycznego zjednoczenia polega w swojej istocie na tym, że człowiek jest stale i intensywnie zjednoczony z Bogiem w miłości. Miłość wytwarza ściśle więzy pomiędzy dwiema kochającymi się istotami, oddaje jedną drugiej i pozwala im przenikać się wzajemnie. Obie istoty żyją więc w sobie dzięki miłości. Gdy chrześcijanin osiągnie zjednoczenie, wszystkie jego naturalne właściwości zostają wchłonięte przez miłość, która wypełnia jego wnętrze wedle jej całkowitej miary. Wówczas św. Jan od Krzyża pisze, że „obydwie strony oddają się sobie przez całkowite wzajemne posiadanie w pewnym dopełnieniu zjednoczenia miłości, w którym dusza staje się boską i Bogiem przez uczestnictwo w stopniu możliwym w tym życiu”²³. Z powyższych tekstów wynika, że zjednoczenie oznacza w pierwszym rzędzie przemianę duchową i całkowite przeobrażenie duszy przez miłość. Dusza „staje się boską [...] przez uczestnictwo”, a jej zjednoczenie z Bogiem polega na tym, że „dwie natury są w jednym duchu i w jednej miłości”²⁴. Dzięki łasce uświęcającej władze człowieka zostają ogarnięte boskim życiem i łaska tylko je przeobraża po to, aby ściślej jednoczyć z Bogiem. Wówczas Bóg udziela się duszy miłością nieskończoną w swej istocie. Chrześcijanin przepojony miłością Boga pragnie tylko kochać Go, wszystko czynić dla Niego. Bóg stał się dla niego wszystkim²⁵.

²¹ ŚW. TERESA OD JEZUSA, *Twierdza wewnętrzna* VII, 2, 4-5, w: ŚW. TERESA OD JEZUSA, *Dziela*, tłum. H.P. Kossowski, t. 2, Kraków 1987, 422.

²² ŚW. JAN OD KRZYŻA, *Żywy płomień miłości* 3, 24, w: ŚW. JAN OD KRZYŻA, *Dziela*, tłum. B. Smyrak, Kraków 1998, 767-768.

²³ TENŻE, *Pieśń duchowa* 22, 3, w: ŚW. JAN OD KRZYŻA, *Dziela*, 631.

²⁴ Tamże.

²⁵ S. URBAŃSKI, *Teologia życia mistycznego*, Warszawa 1999, 312-313.

O mistycznym zjednoczeniu Matki Teresy z Bogiem świadczą jej opisy nocy ciemności. Albowiem bierne oczyszczenia ducha są istotne dla pełnego zjednoczenia mistycznego, gdyż wyzwalają w człowieku „głębie” duszy, przez którą jednoczy się on z Bogiem. Dzieje się tak dzięki działaniu Boga, które przenikając w samą substancję duszy dotyka niedoskonałości, którymi jest ona jeszcze obciążona. Św. Jan od Krzyża wyjaśnia przyczynę tych oczyszczeń następująco: „[...] dwie te sprzeczności zatem: dobro najwyższe i nędza największa nie mogą się pomieścić w jednym podmiocie, tzn. w duszy. Z konieczności zatem odczuwa dusza mękę i cierpienie, skoro zwalczają się w niej te dwie przeciwności”²⁶. Stąd też „noc bierna ducha” jest walką, w której Bóg pragnie zniszczyć to, co przeszkadza człowiekowi w zjednoczeniu z Nim.

Stan nocy ciemności Matka Teresa opisuje: „Wszystko we mnie jest święte lodem. Tylko ta ślepa wiara pomaga mi przetrwać, bo w rzeczywistości wszystko jest dla mnie ciemnością”²⁷. Stwierdza, że od roku 1949 albo 1950 „to straszliwe poczucie pustki – ta niewypowiedziana ciemność [...] Ciemność jest taka, że naprawdę nic nie widzę – ani umysłem, ani rozumem”²⁸. W tym zdaniu Święta stwierdza, że noc ciemności w jej życiu mistycznym trwała od około roku 1949 – 1950 aż do śmierci w 1997 roku, czyli przez 46 – 47 lat. Trzeba stwierdzić, że jej kierownik duchowy o. J. Neunera zeznaje, iż nie spotkał do tej pory przypadku, gdzie ciemna noc tak długo istniała²⁹.

W tym stanie ciemności Bóg poprzez intensywność cnót teologalnych dokonuje dzieła oczyszczenia władz człowieka. Nie ulega wątpliwości, że w omawianym stanie wiara odgrywa niezastąpioną rolę, oczyszcza bowiem umysł z pojęć czysto ludzkich, udowadniając mu niewystarczalność w pojmowaniu Boga. Następuje oczyszczenie władz człowieka jako zupełne ich ogołocenie. W umyśle zapadają wówczas nieprzeniknione ciemności, pamięć jakby zanika, wolę opanowują bezwład i oschłość, uczucie obumiera, a wszystkie władze człowieka popadają w stan pustki i martwoty, który słowami trudno wyrazić. W tym

²⁶ Św. JAN OD KRZYŻA, *Noc ciemna* II, 5, 4, w: Św. JAN OD KRZYŻA, *Dzieła*, 457.

²⁷ *List Matki Teresy do arcybiskupa Ferdinanda Periera*, (16 listopada 1958 r.), w: MATKA TERESA Z KALKUTY, *Pójdź, bądź Moim światłem*, 243.

²⁸ *List Matki Teresy do ojca Josepha Neunera, bez daty*, (najprawdopodobniej z rekolekcji w kwietniu 1961 r.), w: MATKA TERESA Z KALKUTY, *Pójdź, bądź Moim światłem*, 286.

²⁹ *Zeznanie ojca Neunera*, w: MATKA TERESA Z KALKUTY, *Pójdź, bądź Moim światłem*, 205; J. NEUNER, *Mother Teresa's Charism*, „Vidyajyoti Journal of Theological Reflection” 62 (2001), 179-192.

opuszczeniu i braku wszelkiego oparcia mistyk odczuwa ogromny lęk przed wewnętrzną pustką i próżnią³⁰, którą Matka wyżej określa jako „wszystko we mnie jest ścięte lodem”.

Ten stan oczyszczenia Święta określa też jako odczucie samotności: „Nie wiem, ale odczuwam w sercu taką dogłębną samotność, że nie potrafię tego wyrazić”³¹. To odczucie samotności jest „dręczące”, „dojmujące”, jako „nieustanne cierpienie”³². „Samotność – pisze Matka Teresa – ta nieustanna tęsknota za Bogiem, która przyprawia mnie o ten ból w głębi serca. Kiedy ból tęsknoty jest tak wielki, po prostu tęsknię i tęsknię za Bogiem, i wtedy jest tak, że czuję – On mnie nie chce”³³. Widzimy, że ta wewnętrzna samotność czyni ją jeszcze bardziej spragnioną Boga. Wprawdzie przeżywa ona stany cierpienia, które potęgują się wraz z rozwojem oczyszczenia, ale wzrasta przede wszystkim pragnienie Boga, tęsknota wypływająca z odczucia wewnętrznego, nierozzerwalnego z Nim związku. W rzeczywistości czuje, że Bóg ją kocha. Powoduje ono gotowość spełnienia woli Bożej, wyzwała ufność i odwagę do znoszenia wszelkich cierpień oraz podjęcia czynów w służbie Boga. Dlatego pisze, że „ten straszliwy ból nigdy nie sprawił, bym pragnęła, by się to odmieniło. Co więcej, chcę, żeby było tak, jak jest, jak długo On chce”³⁴.

Ta noc ciemności jeszcze mocniej zmusza ją do podjęcia służby Bogu w biednych. Niechciana i opuszczona przez Niego, zaczyna się utożsamiać z ubogimi, którym służy. Stąd też pisze: „Fizyczna sytuacja moich ubogich, porzuconych na ulicach, niechcianych, niekochanych, niepotrzebnych, to prawdziwy obraz mojego własnego życia duchowego, mojej miłości do Jezusa”³⁵.

Z biegiem czasu Misjonarka Miłości odczuwa ból spowodowany wewnętrzną pustką, która dotyka jej duszę i serce. „Miejsce Boga w mojej duszy jest puste”³⁶. W jej duszy „trwa to głębokie uczucie od-

³⁰ S. URBAŃSKI, *Teologia życia mistycznego*, 174.

³¹ *List Matki Teresy do arcybiskupa Ferdinanda Periera, (21 stycznia 1955 r.)*, w: MATKA TERESA Z KALKUTY, *Pójdź, bądź Moim światłem*, 216.

³² *List Matki Teresy do arcybiskupa Ferdinanda Periera, (28 lutego 1957 r.)*, w: MATKA TERESA Z KALKUTY, *Pójdź, bądź Moim światłem*, 232.

³³ *List Matki Teresy do ojca Josepha Neunera*, (bez daty, prawdopodobnie z okresu rekolekcji w kwietniu 1961 roku), w: MATKA TERESA Z KALKUTY, *Pójdź, bądź Moim światłem*, 286-287.

³⁴ *List Matki Teresy do ojca Josepha Neunera, (12 maja 1962 r.)*, w: MATKA TERESA Z KALKUTY, *Pójdź, bądź Moim światłem*, 316-317.

³⁵ Tamże, 316-317.

³⁶ *List Matki Teresy do ojca Josepha Neunera z kwietnia 1961 roku*, w: MATKA TERESA

dzielenia od Niego, ta straszna pustka, to poczucie nieobecności Boga³⁷. „Jestem przez Boga niechciana, odrzucona, pusta, bez wiary, bez miłości, bez zapału. Dusze mnie pociągają, Niebo nic dla mnie nie znaczy, dla mnie wygląda jak puste miejsce, myśl o nim nic dla mnie nie znaczy, a mimo to ta dręcząca tęsknota za Bogiem”³⁸. „Od dzieciństwa miałam w sobie najczulszą miłość do Jezusa w Najświętszym Sakramencie, ale ona też znikła. Nic nie czuję, kiedy jestem przed Jezusem”³⁹. Rok później pisze: „Komunia święta, Msza Święta, wszystko, co święte w życiu duchowym, w życiu Chrystusa we mnie, wszystko jest takie puste, takie zimne, takie niechciane”⁴⁰. Mimo tego stanu Święta stwierdza, że „po prostu cieszę się, nie mając niczego, nawet rzeczywistej Obecności Boga”⁴¹. Ale też i prosi Boga, aby „opróżnił jej pustkę”⁴².

Matka Teresa więc nadal przeżywa chwile opuszczenia przez Boga oraz braku Jego miłości. Te bóle jakie przeżywa, różnią się jednak od czysto ludzkich. Nie są to tylko objawy pustki uczuciowej, ale oschłości „wyjałowienia” mające charakter duchowy, pochodzący z braku łaski, do czego dusza była przyzwyczajona. Do tych utrapień dołączają się bardzo bolesne oschłości, rodzące wprost wstręt do rzeczy Bożych.

Ciemna noc ducha ciągle trwa. Matka Teresa pisze, że „nic mnie nie cieszy, nie pociąga, nie wzbudza zapału”⁴³. Święta przeżywa kryzys wiary i miłości, również praca apostołska straciła dla niej sens. „Niebo, dusze, dlaczego to tylko słowa, które nic dla mnie nie znaczą. Samo moje życie zdaje się tak pełne sprzeczności. Pomagam duszą iść dokąd? Po co to wszystko? Gdzie we mnie samej jest dusza?”⁴⁴

z KALKUTY, *Pójdź, bądź Moim światłem*, 286.

³⁷ *List Matki Teresy do arcybiskupa Ferdinanda Periera, (8 lutego 1956 r.)*, w: MATKA TERESA z KALKUTY, *Pójdź, bądź Moim światłem*, 224.

³⁸ *List Matki Teresy do arcybiskupa Ferdinanda Periera, (28 lutego 1957 r.)*, w: MATKA TERESA z KALKUTY, *Pójdź, bądź Moim światłem*, 232.

³⁹ *List Matki Teresy do ojca Josepha Neunera, (bez daty, prawdopodobnie z okresu rekolekcji w kwietniu 1961 r.)*, w: MATKA TERESA z KALKUTY, *Pójdź, bądź Moim światłem*, 286-287.

⁴⁰ *List Matki Teresy do ojca Josepha Neunera, (12 maja 1962 r.)*, w: MATKA TERESA z KALKUTY, *Pójdź, bądź Moim światłem*, 316-317.

⁴¹ *List Matki Teresy do ojca Josepha Neunera, (17 lutego 1962 r.)*, w: MATKA TERESA z KALKUTY, *Pójdź, bądź Moim światłem*, 310.

⁴² *List Matki Teresy do ojca Josepha Neunera, (3 września 1963 r.)*, w: MATKA TERESA z KALKUTY, *Pójdź, bądź Moim światłem*, 332.

⁴³ *List Matki Teresy do Jezusa dołączony do listu do kardynała Trevora Picachy, (3 września 1959 r.)*, w: MATKA TERESA z KALKUTY, *Pójdź, bądź Moim światłem*, 264.

⁴⁴ *List Matki Teresy do ojca Josepha Neunera, z kwietnia 1961 roku*, w: MATKA TERESA

Wszystkie te oschłości świadczą, że Misjonarka Miłości przeżyła mistyczne zjednoczenie już w 1947 roku. „Moje Przełożone wysłały mnie do Asansolu w 1947 roku, a tam nasz Pan jak gdyby po prostu dał mi siebie, w pełni. Słodczy i pocieszenie, i zjednoczenie tych 6 miesięcy, przeminęło jednak zbyt szybko”⁴⁵. Ojciec Neunera stwierdza, że okres poprzedzający natchnienie z 10 września 1946 roku był czasem zjednoczenia, bardzo bliskim ekstazy. Następne lata przyniosły ciemność, samotność i oddalenie od Boga⁴⁶. Pojawiają się też typowe w nocy ciemności trudności na modlitwie. Stwierdza, że nie modli się, nie ma już modlitwy zjednoczenia; że ma trudności na medytacji; że Bóg trzyma ją z dala od radości płynącej z bogactw życia duchowego⁴⁷. Píše, że nie wie co się z nią dzieje, nie rozumie co dokonuje się w jej wnętrzu i nie rozumie dlaczego tak jest. W rzeczywistości Jezus żył w niej i przez nią. Ale w stanie nocy ciemności nie była w stanie kosztować słodczy Jego obecności⁴⁸.

Ciemna noc ducha jest przeżyciem powszechnym na drodze wiodącej do mistycznego zjednoczenia. Bóg swoją miłością oczyszcza wszystkie niedoskonałości we władzach ludzkich, aby człowiek mógł Go całkowicie umiłować. Albowiem ciemność to tajemnicze oświecenie, promieniowanie miłości i obecności Boga. Dlatego okres ciemności dla Matki Teresy był okresem głębokiego zjednoczenia z Bogiem i Jego obecności. Była pewna obecności Boga i całkowitego oddania się Jemu. Dzięki wierze trwała przy Bogu, doświadczając ran miłości. Była całkowicie zjednoczona z wolą Bożą. Długie lata ciemności owocowały głębokim zjednoczeniem z Jezusem poprzez udział w Jego zbawczej Męce.

3. Świętość jako oddanie się Bogu i służba ubogim

Świętość, czyli mistyczne zjednoczenie, wymaga całkowitego oddania się Bogu. Cały proces nocy ciemności prowadzi do tego oddania. Dlatego Misjonarka Miłości określa całkowite oddanie jako „postawienie się do dyspozycji Ojca, tak jak robili to Jezus i Maryja”⁴⁹. Ta dyspozycyj-

z KALKUTY, *Pójdź, bądź Moim światłem*, 287.

⁴⁵ Tamże, 286.

⁴⁶ Tamże, 288.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ *List Matki Teresy do ojca Josepha Neunera*, (prawdopodobnie z 8 listopada 1961 r.), w: MATKA TERESA z KALKUTY, *Pójdź, bądź Moim światłem*, 307-308.

⁴⁹ MATKA TERESA z KALKUTY, *Pełne oddanie*, tłum. M. Pisarska, Warszawa 2002, 31.

ność oznacza: „Aby miał nas tak, jak my możemy mieć Jego, aby brać, cokolwiek On nam daje, i z radosnym uśmiechem dawać, cokolwiek On bierze; aby posługiwał się nami bez pytania we wszystkim, co chce zdziałać, aby ofiarować Mu naszą wolną wolę, nasz rozum, nasze całe życie w czystej wierze, tak żeby Jego myśli żyły w naszych umysłach, żeby mógł czynić swoje dzieła naszymi rękami i kochać naszymi sercami”⁵⁰. I dodaje: „Żyję dla Boga i rezygnuję z mojego ja, a w ten sposób skłaniam Go do tego, że On żyje dla mnie. Tak więc, aby posiadać Boga, musimy pozwolić Mu posiadać nasze dusze”⁵¹.

Z powyższych słów wynika, że oddanie się Bogu według Matki Teresy – to ofiarowanie Mu swojej woli, rozumu, własnego życia w czystej wierze; to oddanie w czystej miłości. Do takiego stanu, jak już wiemy, uzdalnia chrześcijanina ciemna noc ducha. Oczyszczone władze człowieka są zdolne do umiłowania Boga i uwierzenia. Albowiem im większe oddanie, tym większa jest miłość wobec Boga i ludzi. Człowiek jest zdolny stać się żywą ofiarą. Jest to miłość bezgraniczna, gdyż tylko wtedy chrześcijanin jest zdolny do uczynienia z siebie ofiary Jego miłości. Albowiem duch całkowitego oddania to troska o zaspokojenie Chrystusowego pragnienia. Dlatego uczeń Chrystusa powinien oddać wszystko. Ponieważ całkowite oddanie wyraża najwyższe posłuszeństwo woli Bożej, zgodność z wolą Bożą, czyli zjednoczenie z Nim⁵².

Zdaniem Matki Teresy całkowite oddanie się Bogu oznacza odpowiedź na Jego miłość, wzywającą do najintymniejszego zjednoczenia z Nim poprzez całkowite poddanie się Jego woli. To miłość oczyszczona w nocy ciemności prowadzi do całkowitego oddania siebie woli Bożej. Takie oddanie pod wpływem Ducha Świętego dokonuje się na poziomie mistycznego zjednoczenia. Stąd wynika, że Autorka oddanie się Bogu odnosi do osób będących w stanie mistycznego zjednoczenia. Dlatego pisze, że to oddanie oznacza też żarliwie pragnienie uczestniczenia w całym bólu i radościach, jakie łączą się z tym zjednoczeniem. Oznacza również bycie chętnym więźniem Jego miłości, chętną ofiarą Jego zranionej miłości, żywą ofiarą całopalną do tego stopnia, że gdybyśmy byli pocięci na części, to winny one wołać: „Każda z tych części jest Twoja”⁵³.

⁵⁰ Tamże, 32.

⁵¹ Tamże.

⁵² TAŻ, *Na każdy dzień. Myśli Matki Teresy*, 55, 65, 76, 101.

⁵³ Tamże, 103.

Całkowite oddanie – według Matki Teresy – oznacza absolutne, bezwarunkowe i niezachwiane zaufanie do Boga, nawet gdy myślimy, że wszystko jest fiaskiem. Oznacza przekonanie, że jedynie w Nim znajdziemy pomoc i opiekę. Oznacza wyzbycie się wątpliwości i zniechęcenia, przekazanie wszystkich naszych zmartwień i trosk Bogu, co powoduje poczucie wolności wobec biednych. Oznacza pokonywanie wszelkich przeszkód bez lęku, ze świadomością, że u Boga nie ma rzeczy niemożliwych. Oznacza całkowite poleganie na Bogu ze spontanicznym poddaniem się małych dzieci i absolutnym przekonaniem o własnej nicości, a zarazem bezgraniczną ufność w Jego dobroć⁵⁴.

To oddanie się miłości Bożej stanowi wyraz osiągnięcia świętości, która najpełniejszą formę otrzymuje w mistycznym zjednoczeniu. Stanowi ono klucz do „pozwolenia działania Boga w sobie” i do połączenia swego działania z Jego działaniem. Dlatego to zjednoczenie wyraża niemiłowanie niczego, jeśli nie wyniknie z umiłowania woli Bożej. Stąd też człowiek musi być przekonany, że od Jego miłości nic nie zdoła go oddzielić. Wobec tego można mówić o jedności kontemplacyjnej z Nim. „Jezus prosi mnie tylko o jedno, pisze, abym na Nim polegała, abym tylko Jego darzyła zaufaniem; abym poddała Mu się bez zastrzeżeń. Powinam zrezygnować z własnych pragnień, aby panować nad swoim udoskonaleniem. Nawet jeśli wszystko źle się układa i czuję się tak, jakbym była statkiem pozbawionym kompasu, nawet wtedy muszę się zdać na Niego bez reszty”⁵⁵.

To oddanie się w miłości jest – zdaniem Matki Teresy – poświęceniem całej osoby ludzkiej Bogu. Człowiek miłujący i oddany dąży do spełnienia woli Bożej i wyraża gotowość poddania się w każdej sytuacji. To umiłowanie Boga wznosi człowieka do poziomu życia Bożego. Albowiem miłość ze swojej natury powoduje, że człowiek dąży do związku z osobą umiłowaną i wzajemnego oddania się. Ale z obopólnego oddania się Bóg daje się człowiekowi, a człowiek Jemu. Dzięki Jego łasce to oddanie się jest zjednoczeniem z Nim. W tym oddaniu się miłość sprawia, że Bóg i dusza „stapiają się” w jedno dzięki temu, że Bóg zlewa na człowieka pełnię swojej miłości, a człowiek odpowiada swoją miłością. Zatem człowiek w tym zjednoczeniu mistycznym zostaje wyniesiony przez miłość do najwyższego zjednoczenia z Bogiem. Jeśli oddamy się Bogu, wtedy Bóg jest nasz. Wartością, którą Bóg odpląca

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Tamże, 40.

za nasze oddanie jest On sam. Wówczas stajemy się godni posiadania Boga, kiedy oddajemy się Mu całkowicie⁵⁶.

Tak więc miłość do Boga – zdaniem Matki Teresy – pozwala realizować oddanie się Bogu oraz uśmiechać się do każdego człowieka, któremu chcemy służyć. Albowiem oddanie się – jak już wiemy – jest prawdziwą miłością. Im większe oddanie, tym większa miłość wobec Boga i ludzi. W myśl tego założenia, że celem życia jest kochać Boga i oddawać się na służbę najbiedniejszym z biednych, to ubogim jest nie kto inny, jak tylko ten, kto w sposób radykalny ukazuje bezinteresowność miłości Bożej. Dlatego Święta rozróżnia ubóstwo materialne i duchowe. Jednak większą uwagę zwraca na to ostatnie ubóstwo, które szczególnie widać w krajach zachodnich. Pisze, że „ubóstwo na Zachodzie jest specyficznym rodzajem ubóstwa – to nie tylko ubóstwo spowodowane samotnością, ale także brakiem duchowego życia. Głód miłości jest taki sam, jak głód Boga. Nie sposób zaspokoić tej potrzeby bez wsparcia, jaką jest łaska Boża”⁵⁷.

A więc, według Misjonarki Miłości, miłość do ubogich wypływa z faktu, że każdy człowiek „jest Jezusem”, tylko w ubogim przebraniu. Miłość Boga przenika cały świat działając w ludzkiej nędzy mającej oblicze cierpiącego, upokorzonego Chrystusa. Wobec tego odwrócenie się od ludzi ubogich powoduje odwrócenie się od Jezusa. Dlatego człowiek będzie sądzony według miary swojej miłości. Stąd też miłość chrześcijańską nazywa „możliwą niemożliwość” widzenia Jezusa w drugim człowieku. Pracując wśród biednych człowiek jest przypomnieniem samego Jezusa. Zaś wyzwolenie się z różnych doczesnych uwarunkowań i rezygnacja z własnych potrzeb na rzecz potrzebujących jest realizacją świętości⁵⁸.

Matka Teresa uważa, że im bardziej odrażająca jest praca dla biednych, tym głębsza musi być wiara człowieka, a tym samym ofiara po-

⁵⁶ Tamże, 54-55.

⁵⁷ MATKA TERESA Z KALKUTY, *Prosta droga*, tłum. R. Grzybowska – J. Węclawik, Warszawa 1996, 89. Por. G. MÜLLER, *Ubóstwo i godność człowieka*, tłum. S. Śledziwski, Lublin 2014, 19.

⁵⁸ MATKA TERESA Z KALKUTY, *Miłość – owoc, który dojrzewa w każdym czasie*, tłum. Halina Bramska, Warszawa 1990, 137; TAZ, *Różaniec*, tłum. J. Klimek, Kraków 1996, 58. Por. K. SPINK, *W ciszy serca. Medytacje i modlitwy Matki Teresy*, tłum. Katarzyna Kołodziejczyk, Warszawa 1988, 14; C. FELDMANN, *Miłość pozostaje. Życie Matki Teresy z Kalkuty*, tłum. J. Koźbiał, Warszawa 1998, 113; R. HUSEBY, *Matka Teresa: kiedy modlitwa staje się życiem*, tłum. A. Marciniakówna, Warszawa 1993, 104; G MÜLLER, *Ubóstwo i godność człowieka*, 137-140.

święcenia się dla ubogiego. Wykonując tę pracę z miłości do Jezusa, chrześcijanin uzyskuje „klucz” do świętości. Ale zaznacza, że na Zachodzie jest więcej ludzi biednych duchowo niż materialnie. Łatwiej biednemu ofiarować pomoc materialną niż bogatemu pomóc duchowo. Zaś odmowa pomocy napelnia serce Jezusa goryczą, gdyż nie może „być”, „zamieszkać”, „żyć swoim życiem” w człowieku⁵⁹. Oczywiście Matka Teresa zaznacza, że ta wielka miłość oddania się Bogu i służenia najbiedniejszemu z biednych wypływa z osobistego, mistycznego zjednoczenia z Bogiem. Kiedy jest urzeczywistniana, jest ona proporcjonalna do jedności z Bogiem. I właśnie od tego mistycznego zjednoczenia zależy wielkość służby ubogim⁶⁰.

Zatem Matka Teresa w służbie biednym otwiera dla współczesnego człowieka drogę do świętości. Dlatego każdy dzień spędzony dla ubogich jest prezentem od Boga, który należy przyjąć z miłością, ponieważ miłość jest tym owocem, który dojrzewa o każdej porze i pozostaje w zasięgu rąk każdego człowieka. Dlatego każdy chrześcijanin może zbierać ten owoc i rozwijać świętość, szczególnie jej pełnię w mistycznym zjednoczeniu⁶¹.

Zakończenie

Dla Matki Teresy największym i zarazem wyłącznym celem życia było osiągnięcie świętości przez ludzi, zwłaszcza ubogich. Sama osiągnęła świętość w pełni w mistycznym zjednoczeniu z Bogiem. Potwierdza to proces nocy ciemnej ducha. Zatem jej duchowość kształtowało osiągnięcie mistycznej świętości nie jako samych heroicznym dokonaniom, ale świętości jako całkowitego oddania się miłości Boga, czyli stawanie się miłosiernym, jak On jest Miłosierny. Dlatego miłość może uczynić życie człowieka miłym Bogu. Dla niej nie ma innej drogi, jak tylko droga miłości, całkowitego umiłowania Boga w mistycznej świętości. Stąd też w drodze do świętości należy najpierw dać się umiłować Bogu, który jest Miłością. Pozwolić się miłować, aby następnie innych miłować tak, jak Bóg miłuje. Świadomość Bożej miłości nadaje sens życiu, a jednocześnie daje przekonanie, że motywacją wszystkich czynków powinno być dobro drugiej osoby.

⁵⁹ MATKA TERESA z KALKUTY, *Na każdy dzień*, 21, 74, 76.

⁶⁰ TAŻ, *Prosta droga*, 79.

⁶¹ TAŻ, *Na każdy dzień*, 54.

A więc koncepcję świętości Matki Teresy wyrażają w głównym zarysie te trzy elementy wymienione w opracowaniu. Będąc mistyczką, czyli całkowicie zjednoczoną z Bogiem w miłości, mogła pełnić służbę dla najbiedniejszych z biednych. Przez uczestnictwo w ubóstwie Jezusa mogła służyć ludziom w ubóstwie duchowym i materialnym, a więc w braku dóbr materialnych i nadprzyrodzonych. Osamotnienie i opuszczenie przez Boga, poczucie własnej nicości wobec Stwórcy, a właściwie śmierć dla świata i śmierć starego człowieka znalazło w jej życiu realizację w pokornej służbie bliźnim i Bogu. Zatem doświadczenie ciemności nie spowodowało zamknięcia się Świętej w sobie, lecz przeciwnie – skierowało ją do działania na rzecz biednych. Wewnętrzny mrok jeszcze bardziej przyczynił się do bycia przy ubogich. Pragnęła poczuć na sobie biedę ludzi ulicy, których warunki życia uwłaczają ludzkiej godności. Albowiem odrzucenie biedaka było dla niej tożsame z odrzuceniem i nieprzyjęciem Jezusa. Słowa Jezusa „Mnieście to uczynili” (Mt 25, 31) obrała za motto swojego życia, ponieważ służba ubogim jest jednocześnie służbą Jezusowi.

Prawdziwa świętość, czyli życie mistyczne, charakteryzuje się u Matki Teresy świadomością miłości Boga i służbą dla biednych. Podchodziła do nich z miłością, z jaką zwracała się do Boga. Dlatego jej życie mistyczne było mocno osadzone w codzienności dla innych. Stąd też noc ciemna ducha była dla niej darem, który służył w rozwoju jej świętości, ale także świętości bliźnich.

The Holiness of Mother Teresa of Calcutta Summary

The article shows the crucial foundations of Mother Teresa of Calcutta holiness and the outline of her way to the holiness which was the way towards God's love. It contains 4 elements: the meeting God, work for the others, love the Creator and serving Him in the other person, which arises from love God Himself showed in the person of Jesus. Mother Teresa realized her mystical life by serving the poorest. Her spirituality makes achieving of mystical holiness not as heroic actions but as total devotion to God's love, so becoming merciful as He is.

The descriptions of the nights of darkness are the evidences about Mother Teresa's mystical unity with God. This state of purifying makes her thirstier for God and forces her to service the poor. It is the purified

love in the night of darkness which leads her to total devotion to God's will. The poor is somebody who shows the disinterestedness of God's love in radical way. That is why Holy Teresa distinguished material poverty from the spiritual one. But she paid more attention to the second one, which is visible in special way in eastern countries. Mother Teresa thinks that the more revolting work for the poor is, the deeper must be the faith of person and in the same way the offering to the poor one. Doing this work because of love to Jesus, Christian reaches the "key" to the holiness.

Słowa kluczowe: Bóg, ciemna noc, Matka Teresa z Kalkuty, miłosierdzie, miłość, świętość, ubóstwo, wiara, zjednoczenie mistyczne.

Keywords: God, night of darkness, Mother Teresa of Calcutta, mercy, love, holiness, poverty, faith, mystical unity.

Bibliografia

Źródła

- Matka Teresa z Kalkuty, *Droga miłości*, tłum. S. Zalewski, Warszawa 1985.
- Matka Teresa z Kalkuty, *Miłość – owoc, który dojrzewa w każdym czasie*, tłum. H. Bramska, Warszawa 1991.
- Matka Teresa z Kalkuty, *Miłość – owoc, który dojrzewa w każdym czasie*, tłum. H. Bramska, Warszawa 1990.
- Matka Teresa z Kalkuty, *Na każdy dzień. Myśli Matki Teresy*, tłum. R. Grzybowska – U. Łada-Zabłocka, Warszawa 1999.
- Matka Teresa z Kalkuty, *Pelne oddanie*, tłum. M. Pisarska, Warszawa 2002.
- Matka Teresa z Kalkuty, *Pójdź, bądź Moim światłem*, red. B. Kolodziejchuk, tłum. M. Romanek, Kraków 2008.
- Matka Teresa z Kalkuty, *Prosta droga*, tłum. R. Grzybowska – J. Węclawik, Warszawa 1996.
- Matka Teresa z Kalkuty, *Różaniec*, tłum. J. Klimek, Kraków 1996.
- Św. Teresa od Jezusa, *Twierdza wewnętrzna*, w: Św. Teresa od Jezusa, *Dziela*, tłum. H.P. Kossowski, t. 2, Kraków 1987, 219-446.
- Św. Jan od Krzyża, *Żywy płomień miłości*, w: Św. Jan od Krzyża, *Dziela*, tłum. B. Smyrak, Kraków 1998, 717-803.
- Św. Jan od Krzyża, *Pieśń duchowa*, w: Św. Jan od Krzyża, *Dziela*, tłum. B. Smyrak, Kraków 1998, 523-714.
- Św. Jan od Krzyża, *Noc ciemna*, w: św. Jan od Krzyża, *Dziela*, tłum. B. Smyrak, Kraków 1998, 405-520.

Opracowania

- Feldmann C., *Miłość pozostaje. Życie Matki Teresy z Kalkuty*, tłum. J. Koźbiał, Warszawa 1998.
- Huseby R., *Matka Teresa: kiedy modlitwa staje się życiem*, tłum. Anna Marciniakówna, Warszawa 1993.
- Langford J., *Matka Teresa. Ukryty ogień*, tłum. P. Chołda, Kraków 2010.
- Luźny zbiór wypowiedzi*, red. Grupa Maitri.
- Müller G., *Ubóstwo i godność człowieka*, tłum. S. Śledziwski Lublin 2014.
- Murray P., *Matka Teresa. Kochałam Jezusa w ciemnościach*, tłum. S. Pałechata, Poznań 2010.
- Neuner J., *Mother Teresa's Charism*, „Vidyajyoti Journal of Theological Reflection” 62 (2001), 179-192.
- Pisoni A., *Spotkanie z ubogim: Misjonarki Miłości matki Teresy z Kalkuty*, tłum. L. Gwarek, „Communio” 6 (1986) 5, 119-123.
- Spink K., *In the Silence of the Heart. Meditation by Mother Teresa of Calcutta and Her co-workers*, London 1984.
- Spink K., *W ciszy serca. Medytacje i modlitwy Matki Teresy*, tłum. K. Kołodziejczyk, Warszawa 1988.
- Urbański S., *Teologia życia mistycznego*, Warszawa 1999.

Netografia

- Prema Sr, *Mother Teresa, a miracle for the world – Interview with Sister Mary; Superior General of the Missionaries of Charity*, Calcuta 23. 08. 2010, <http://www.fides.org/aree/news/newsdet.php?Idnewa =27262 &lan=eng> [01. 03. 2011].